

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20 —, z dostawą K 22 —. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całym Państwie Polskiem K 12-50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22 —. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerczy. Cena egzemplarza we Lwowie 60 hal. — „na prowincyi” — Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tynstem drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadawane” lub „Nekrologia” za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareilowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczanych mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dziennej i „Promień”, ul. Widok 1. 19.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna”)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I. R. kopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr 4913.

Lwów, środa 5 listopada 1919

Rok IX

Fabryki Skody dostarczają materiału wojenn. Polsce! Czeskie gwałty na Spiżu i Orawie nie ustają!

Reorganizacja ciała dyplomatycznego polskiego.

Za parę lat Polska stanie wobec nowego sąsiada. — Nominacje pierwszych dyplomatów nie wypadły dobrze. — O czem zapomnieli organizatorowie ciała dyplomatycznego. — Czemu należy się wyłącznie kierować.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 1. listopada.

(A) Judenicz jeszcze nie wszedł do Petersburga. Może nawet nie wejdzie tam tak prędko. Ale ostatecznie Petersburg padnie. Równocześnie zaś Denikin robi olbrzymie postępy na południu Rosyi. Te obszary południowe najbogatsze i dla Moskwy najniezbędniejsza, znajdują się już za kilka tygodni pod wyłącznym wpływem Denikina.

Moskwa będzie odcięta od morza i będzie odcięta od tych ziem, które dają jej zboże, węgiel i wszystko to, co państwu jest potrzebne nie tylko do rozwinięcia się, ale nawet do zwyczajnego życia animalnego.

Może zatem bolszewicy w Moskwie zdołają się utrzymać parę miesięcy. Ich upadek jednak z wiosną roku przyszłego jest nieodwołalnym.

Imperium rosyjskie zacznie się odbudowywać. Nie pójdzie to łatwo i nie pójdzie to prędko. Nie zabraknie buntów. Będą one wybuchały przez szereg lat to tu to tam. Rząd centralny odbudowującej się Rosyi będzie musiał ustawicznie gasić te płomienie, które w rozmaitych punktach podnosząc swą języki ogniste będą wymagały bacznej uwagi i wielkiej energii. W przeciwnym razie pożar mógłby po raz drugi objąć cały dynek imperium rosyjskiego.

Ostatecznie przecież za parę lat Polska stanie wobec nowego sąsiada, łączącego się z ran i mającego dość siły, ażeby rozpocząć politykę zagraniczną na większą skalę.

Historia stosunków polsko-moskiewskich uczy, że i carowie moskiewscy i cesarze rosyjscy nigdy nie byli dla Polski dobrymi sąsiadami. Czy będzie dla niej dobrym sąsiadem Rosya demokratyczna? Trudno dać na to pytanie odpowiedź zupełnie wystarczającą.

Tę odpowiedź przecież będzie musiała dać Polsce dyplomacja polska. Jakaż ona jest obecnie? Wiadomości nadchodzące z rozmaitych stolic europejskich świadczą, że nominacje pierw-

(Dalszy ciąg na str. 2).

Fabryki Skody dostarczają materiału wojennego Polsce! za zgodą rządu republiki czesko-słowackiej!

Warszawa, 3. listopada.

(PAT.) Rząd republiki czesko-słowackiej wyraził zgodę na dostawę materiału wojennego ze zakładów Skody dla armii polskiej. Ten krok zgodny z duchem i treścią oświadczenia Radzkiego, delegata rządu czesko-słowackiego, złożonego dn. 12. września podsekretarzowi stanu Skrzyńskiemu, że kwestye sporne między Polską a Czecho-

słowacyą załatwiane będą na drodze dyplomatycznej, poczytany będzie niewątpliwie przez ludność zaniepokojoną dyslokacją wojsk czeskich, za zapewnienie lojalnego stanowiska Czech wobec sprawy cieszyńskiej. Stanowisko to odpowiada najzupełniej intencjom rządu polskiego, który pragnie polubownego załatwienia wszelkich kwestii spornych z Czechosłowacyą.

„Do polskich bolszewików musi się strzelać“! Tak tłumaczą żandarmi czescy gwałty dokonywane na ludności polskiej!

Kraków, 3. listopada.

(Telef.) (G) „Nowa Reforma” donosi z Nowego Targu: Ludność spiska i orawska przybywająca tu licznie dla zakupu towarów skarży się na ustawiczne prześladowania ze strony czeskich nadgrodzonych placówek, na konfiskatę towarów oraz na strzelanie do przechodzących granicę. — Przed dwoma dniami zaszedł wypadek wykroczenia czeskiej żandarmeryi, która postrzeliła gospodarza Piekieleńka w Orawie wracającego z jarmarku w Czarnym Dunajcu i to tuż przed jego domem. Strzelający żandarm oświadczył że „do

polskich bolszewików musi się strzelać”. O te żandarmeryi obiegają pogłoski, jakoby miały pełnić służbę bezpieczeństwa podczas plebiscytu. — Byłoby to zaprzeczeniem postanowień koalicyi o swobodnym głosowaniu, gdyż terrorizowanie ludności nie ustanie wcale, jeżeli tylko Czesi pozostaną w czasie głosowania na obszarach plebiscytowych. Ludność oświadcza wprost, że wstrzyma się od oddawania głosów, gdyż Czesi grożą aresztowaniem i konfiskatą majątku w razie oddania głosów za Polską.

Czesi obawiają się o wynik plebiscytu na Spiżu!

Stąd pochodzą ich coraz nowe gwałty!

(Od naszego korespondenta podhalańskiego).

Nowy Targ, w listopadzie.

Jak niepewni czują się Czesi na Spiżu i jak nie przebiegają w środkach, by zapewnić sobie korzystny dla siebie wynik plebiscytu, świadczy fakt bezprawnego aresztowania w dniu 22 października w Niedzicy spiskiej tuż za Czorsztynem wracających do domu Polaków, Zygmunta Kuczkowskiego i Bojarskiego, mieszczan lubowelskich,

oraz Antoniego Fabjana Słowika ze Spiskich Włach wraz z 14-letnim synem. Uwziętych obrabowano z pieniędzy i polskich gazet, odstawiono do Kiezmaku, poczem skutych wywieziono do Koszyc, przed sąd wojenny. Fakt powyższy wywołał niesłychane oburzenie wśród miejscowej ludności.

Z.

KOMU NIEMCY POZWALAJĄ NA UDZIAŁ W WYBORACH GMINNYCH?

Poznań, 3. listopada.

(PAT.) (Rad'o z Berlina.) Pisma berlińskie donoszą: Minister spraw wewnętrznych wydał

rozporządzenie, mocą którego wszyscy obywatele górnośląscy, zbiegli podczas rozruchów mogą wziąć udział w wyborach gminnych, o ile powrócą do dnia 9 listopada do miejsca stałego zamieszkania.

szych dyplomatów polskich nie wypadły zbyt dobrze. Sam p. Paderewski dzisiaj jasno to widzi. To też — według obiegających pogłosek — ma on najbliższe miesiące poświęcić gruntownej reorganizacji tego ciała dyplomatycznego. Za dużo tam ludzi młodych, mówiących może dobrze po francusku i może nieźle po angielsku, ale nie posiadających ani gruntownego wykształcenia ogólnego, ani nawet dokładnego wyobrażenia o stosunkach w kraju. Ludzie, którzy lepiej, niż p. Paderewski, a nawet p. Skrzyński, znają społeczeństwo polskie. Dziwili się też już przed dziesiętkiem tygodni niejednej nominacji i niejednemu wyborowi. Z góry zapowiadali, że te nominacje i ten wybór jest przynajmniej w połowie bardzo fatalny.

Ci, którzy organizowali ciało dyplomatyczne polskie, zapomnieli przede wszystkim o jednym: dyplomata musi być nie tylko zręcznym pośrednikiem, ale także musi być głębokim psychologiem. Wielkie powodzenie dyplomacyi angielskiej, wielkie powodzenie najnowszego pokolenia dyplomatów francuskich, jak Teodor Barrere i bracia Cambonowie, — to powodzenie było dlatego tak wielkie i tak trwałe, że ci ludzie byli i są doskonałymi znawcami duszy ludzkiej i duszy narodu, z którym mieli do czynienia. Nie wystarczy mieć ogładę towarzyską. Nie wystarczy znać języki. Nie wystarczy mieć nawet przygotowanie historyczne, którego część ołbrzymia dzisiejszych dy-

plomatów polskich zupełnie nie posiada. Trzeba mieć, jak dyplomaci angielscy i francuscy, głęboką, filozoficzną znajomość duszy ludzkiej i tę znajomość duszy ludzkiej trzeba ciągle uzupełniać i pogłębiać z pomocą specjalnych obserwacji i specjalnych studyów nad narodami świata.

Dyplomacya austro-węgierska i dyplomacya niemiecka były właśnie dlatego tak płytkie, że w przygotowaniu dyplomatów fachowych wcale nie uwzględniano tego psychologicznego pierwiastku. Dyplomata nawet pilny i nawet wykształcony, jeżeli nie stara się wniknąć w duszę osób, z którymi ma do czynienia, i w duszę narodu, do którego go posłano, zawsze musi przegrać sprawę.

Pan Ignacy Paderewski, który sam jest intuicyjnie wielkim psychologiem, niewątpliwie w swoich zabiegach około reorganizacji ciała dyplomatycznego będzie umiał odczuć, jakich ludzi należy posłać na ważne stanowiska dyplomatyczne. Tutaj należy się wznieść ponad wszelkie szranki partyjne. Należy się wznieść ponad wszelkie uprzedzenia towarzyskie. Należy wybierać ludzi ze wszystkich zawodów inteligentnych, stawiając im tylko jeden warunek: aby byli pilni i obojętni, aby umieli zachować na zewnątrz godność narodu polskiego i żeby mogli wykazać, że w swojej dotychczasowej działalności najchętniej i najzafliwiej poświęcali się studyowaniu życia narodów i stosunków międzynarodowych.

stać, że okolica Lwowa i cała Galicya wschodnia nie dostarczyły z powodu nieurodzaju takiej ilości ziemniaków, jak w dawniejszych latach. Nie dopisały także działki ogrodowe we Lwowie.

Pomimo, że kwestya ziemniaków wobec zawartych kontraktów nie przedstawia się na razie głośnie, pożądane jest samodzielne zaopatrywanie się ludności, gdyż trudności transportowe a zwłaszcza brak wagonów może przeszkodzić przywozowi — z nastaniem zaś mrozów zwieźnienie ziemniaków będzie spóźnione.

Kasze i rośliny strączkowe.

Miasto zakontraktowało przeszło 120 wagonów kasz i roślin strączkowych, czyli więcej, niż w latach poprzednich. Transporty kaszy hreczanej zaczynają już nadchodzić, lecz nie można jej jeszcze dzielić między ludność, gdyż dotychczas otrzymana ilość na to nie wystarcza. Zbiory hreczek i roślin strączkowych są bowiem jeszcze niewymłócone.

Towarów zagranicznych

sprowadzać nie można bez pozwolenia Centrali dewiz. Miasto wniosło podanie do Centrali o pozwolenie na sprowadzenie ryżu i cukru na 3 miliony franków.

Sprawa cukru

przedstawia się katastrofalnie. Artykuł ten jest zmonopolizowany i rozdział jego nie zależy od Zakładu aprowizacyjnego. Zapasów miasto nie posiada. Zapowiedziane jest wysłanie 12 wagonów cukru na całą Galicyę wschodnią — niewiadomo jednak, jaką ilość z tego Lwów dostanie. Umowy o cukier zagraniczny rozbiły się z powodu braku waluty, którąby można zapłacić.

Zapasy tłuszczu są prawie wyczerpane — miasto posiada jeszcze tylko smalec amerykański, wydawany ludności tylko co pewien czas dla regulacji cen.

Prócz wymienionych artykułów zakupiono pewne ilości cebuli, buraków, kapusty i marchwi.

Ogółem rzuciło miasto w ostatnim tygodniu na akredytywy dla zakupu towarów 50 milionów koron.

Lwów wobec widma głodu!

Wywiad z kierownikiem miejskiego zakładu aprowizacyjnego drem Stobieckim.

Katastrofa chlebową. — Projekt wolnego handlu. — Ołbrzymie zamówienia ziemniaków i — groźba ich braku. — Spodziewane transporty kasz. — Cukru niema. — 50 milionów akredytywy.

Lwów, 4. listopada.

W sprawie obecnego zaopatrzenia Lwowa w środki żywności udzielił nam kierownik Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego p. Stobiecki następujących informacji.

(mg) Naogół aprowizacya miasta przedstawia stan niekorzystny. Zapasów bowiem miasto prawie nie posiada — zakontraktowane wprawdzie transporty wszelkich artykułów, lecz niema pewności ich sprowadzenia wobec trudności transportowych.

Najgorzej stoi sprawa zboża i maki.

Co do zaopatrzenia w te artykuły miasto jest zupełnie zależne od ministerstwa aprowizacji, które zobowiązało się dostarczać ich dla Lwowa i Krakowa, lecz zobowiązania tego nie dotrzymuje. Miasto czyniło starania o przyspieszenie transportów, lecz bez rezultatu. Wobec tych trudności zawarto umowę na zboże pozakrajowe w ilości 520 wagonów, lecz te jeszcze nie nadeszły i miasto stanęło przed kompletną katastrofą, która zmusza je do wstrzymania wydawania chleba.

Ustawa o monopolu zbożowym ma liczne niedokładności i jest trudną do przeprowadzenia — w chwili zaś, gdy miała być energicznie realizowaną, pojawił się projekt ustawy o wolnym handlu. W nadziei podwyższenia cen z nastaniem wolnego handlu, producenci rozpoczęli bierny opór i pod różnymi pozorami wzbraniają się od sprzedaży, by zboże zachować na czas późniejszy. Wolny handel mógł być z korzyścią wprowadzony w czasie, gdy państwo było zaopatrzone w zapasy maki amerykańskiej. Teraz natomiast, gdy okazało się, że zapasy są wyczerpane, wolny handel może tylko wzmocnić paskarstwo. Ameryka przyrzeka wprawdzie nowe transporty maki, lecz pod warunkiem zaprowadzenia w Polsce sekwestru zboża.

Ziemniaków

zakontraktowało miasto przeważnie z Poznańskiego 1500 wagonów, lecz z powodu trudności przewozu i przyznania pewnego kontyngentu dla Niemiec, liczyć nie można na dostarczenie takiej ilości. Następnie zamówiono przeszło 1000 wagonów w Królestwie. O ileby te wszystkie zapasy nadeszły, miasto miałoby taką ilość ziemniaków, że nie byłoby w stanie jej skonsumentów, gdy się uwzględni zamówienia konsumów i kupców prywatnych.

Dotychczas otrzymał Lwów w październiku 182 wagonów ziemniaków, przeważnie z Poznańskiego, t. j. znacznie więcej niż w roku zeszłym

w tym samym czasie, a nie o wiele mniej niż w r. 1917. Skutkiem tego Zakład mógł przystąpić do zaopatrywania ludności II i III dzielnicy na zimę, przy czem uwzględniono na pierwszym miejscu rodziny liczniejsze, zaczynając od składających się z 5 i więcej osób.

Gorączkowa skwapliwość zaopatrywania się w ziemniaki i obawa nieuzyskania ich pochodzi

O poprawę bytu nauczycielstwa szkół powszechnych.

Dzień dru i Walny Zjazd P. T. P.

Emerytura VII. kl. rangi. — O poparcie spółek gospodarskich. — Państwowy deputat żywnościowy. — O opał dla nauczycielstwa. — Inne postulaty ekonomiczne. — Zmiana statutu P. T. P. — Członkami mogą być sami nauczyciele. — Zakończenie obrad

Lwów, 4. listopada.

(zet) Dzień drugi zjazdu rozpoczęły już o g. 8 rano obrady komisji statutowej i organizacyjnej. Właściwe posiedzenie otwarto dopiero o godz. 9.30 odczytem redaktora „Szkół”, p. Kazimierza Radwańskiego p. t. „Pogląd na dotychczasowe ustawodawstwo szkolne w Polsce”. W dyskusji zabierali głos pp.: Majeranowski, Zakrzewski i Blaike, który postawił wniosek następujący:

„Walny Zjazd delegatów P. T. P. uchwała odnieść się do sejmowego klubu nauczycielskiego w Warszawie z prośbą o uwzględnienie w mającej się pojawić ustawie emerytalnej ogólnego postulatu nauczycielstwa szkół powszechnych, aby nauczyciel po wysłużeniu 35 lat przy przejściu w stały stan spoczynku otrzymywał

emeryturę VII klasy rangi

urzędników państwowych”.

Następnie przemawiali jeszcze pp.: Malik, Gładysz, Ruczałówna, Stankiewicz i Rzyżkiewicz, poczem p. Czesław Bandurski przemawiał na temat: „Świadczenia rzeczowe, wynikające z ustawy szkolnej”, a zarazem przedłożył rezolucję następującą:

Walny zjazd delegatów P. T. P. zwraca się do ministerstwa W. R. i O. P. z żądaniem

poparcia nauczycielskich spółek gospodarczych przez:

a) wyjednanie subwencji dla tych spółek, które tych subwencji z powodu wypadków wojennych dotychczas nie otrzymały;

b) uzyskanie w ministerstwie aprowizacji przydziału artykułów pierwszej potrzeby, przede wszystkim zaś zboża, skóry, płótna i materiałów odzieżowych;

c) uzyskanie t. zw.

państwowych deputatów żywnościowych

w ilościach, odpowiadających przydziałom, pobieranym przez nauczycielstwo szkół powszechnych na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Po uchwaleniu powyższych postulatów zabral głos p. Paradysz, i zakończył rezolucją, przekazaną do rozpatrzenia zarządowi głównemu P. T. P. Brzmia one:

1) Zarząd główny poczyni starania, by równoważnik za mieszk. nie był zastosowany do warunków lokalnych;

2) Opał dla nauczyciela ma być dostarczany najpóźniej do końca sierpnia.

Z kolei p. Jankowski postawił wniosek następujący:

Zjazd żąda, aby tytułem świadczeń dla nauczycielstwa, wpływających z ustawy równoważnik za pole nie był dzielony na klasy, żeby raczej uznać kwotę, która równałaby się minimum produkcji z dwu morgów pola i ją wypłacać w równych przydziałach.

Wniosek ten odesłano do zarządu głównego P. T. P., a natomiast uchwalono wniosek p. Blaikego:

Walny zjazd delegatów P. T. P. uprasza zarząd główny o odniesienie się do Rady szkolnej kraj., by w interesie zapewnienia normalnego toku nauki całym swoim wpływem wywarła nacisk na starostwa, by gminy bezwarunkowo wykonały ustawę w kierunku natychmiastowego dostarczenia szkołom i nauczycielstwu należącego się im opał.

Wreszcie uchwalono wniosek, postawiony przez p. Wład. Węgrzyniaka:

Walny zjazd delegatów P. T. P. uchwala, by zarząd główny odniósł się do ministerstwa W. R. O. P. z prośbą, by przy wypłacie poborów w Małopolsce w walucie koronowej liczono marki według każdorazowego kursu,

względnie zaś:

Gdyby pobory nauczycielstwa w Małopolsce wypłacane były w walucie koronowej, a liczono markę według kursu 1 k. 50 h., wypłacano nauczycielstwu faktyczną różnicę między kursem marki 1 k. 50 h. a każdorazowym jej kursem.

Z kolei przystąpiono do szerokiej dyskusji nad zmianą statutu P. T. P. Najważniejszym z nowych postanowień jest to, iż w stowarzyszeniu będą mogli na przyszłość brać udział

jedynie osoby stanu nauczycielskiego.

Przed samem zakończeniem zjazdu dyr. Siciński postawił wniosek o wysłanie odpowiednich pism do nieobecnych z powodu złego stanu zdrowia prezesa P. T. P. dyr. Piórkiewicza i wiceprezesa p. Polaczka, poczem p. Maleranowski wyraził imieniem członków zjazdu podziękowanie za rządowi głównemu, a specjalnie dyr. Sicińskiemu za trudy.

Zjazd odbyty pod hasłem poprawy bytu nauczycielstwa szkół powszechnych w Małopolsce, wydał plon obfity.

Calendarium obrony Lwowa

4 LISTOPADA 1918.

W dniu tym wobec ogłoszenia oficjalnych komunikatów bojowych z dnia poprzedniego jak również wobec odezwy Naczelnego Komitetu Narodowego wzywającej wszystkich mężczyzn pod broń — sytuacja już była niedwuznaczna: walka na śmierć i życie.

W tym duchu też pojawiła się na murach miasta i w szpaltach prasy, które jeszcze wychodziły, odezwa P. P. S. D. do ludu roboczego, wzywająca do walki o najszczytniejsze ideały swobody obywatelskiej, przed naciskiem dyktatury militarnej a kończąca się:

Precz z gwałtem i samowolą militarną!

Niech żyje wolność!

Niech żyje międzynarodowa socjalna demokracja Lwowa!

W tym samym dniu przechodnie „ruskiej” części miasta mogli czytać następujące

Ostrzeżenie ruskiego atamana.

„Ponieważ cywilna ludność miasta Lwowa bierze udział w walce przeciw ukraińskiemu wojsku, strzelając do nich z okien domów, zapowiadam i przestrzegam, że mieszkańcy płci mę-

skiej tego domu, z którego padnie choćby jeden strzał będą zdziśiatkowani.

Dano we Lwowie dnia 4 listopada 1918.

Dmytro Witowskyj m. p. ataman.

Odezwa ta była oczywiście prowokacją, a służyła do upozorowania dzikich i nieuzasadnionych represji, jakie na mieszkańcach polskich miasta w ich własnych mieszkaniach wykonywali później Ukraińcy.

Komunikat z dnia 4 listopada:

brzmiał następująco:

„Oddział kapitana Bujalskiego odrzucił wielokrotnie przewyższający go liczebnie batalion ukraińskich legionistów poza tor kolej czerniowieckiej. W akcji tej odznaczył się szczególnie por. Dżeduszycy. Nieprzyjaciół cofa się pośpiesznie, ostrzeliwany przez nas w kierunku Zubrzy. Szkoła kadetka wzięta. Choraży Wasilewski śmiałym napadłem ze szkoły Maryi Magdalej opanował ulicę Kopernika i Sykstuska aż po gmach poczty. Walka o pocztę ma przebieg pomyślny. Zajęty na łac Sapiehow, w którym mieściła się kwatera główna ukraińska. Zdobyto tam karabin maszynowy. Cytadela okrażona. Ulica Gródecka, Kleparowska, Janowska, Góra stracenia w naszym ręku. Ogród Jezuitski przez kap. Korwina w części zdobyty. Wzięliśmy dotąd przeszło 100 jeńców.

Naczelną Komendą Wojsk Polskich.”

Inauguracja „Zjednoczenia”.

Lwów, 4. listopada.

Agencja „Zgody” donosi: Onegdaj odbyła się w wielkiej sali Polskiego Domu akademickiego im. Andrzeja Potockiego uroczystość inauguracyjna nowego roku pracy w Towarzystwie akademickim „Zjednoczenie”, poświęconem idei uobywatelenia żydów w duchu polskim w obecności reprezentanta senatu akademickiego Wszechnicy Kazimierzowej prof. Makarewicza. Przedstawiela Związku Polaków wyznania mojżeszowego dr. S. Herschthala. Reprezentanta Związku równości obywatelskiej żydów-Polaków dr. Ozyasza Wassera tudzież przedstawicieli zjednoczonej młodzieży polskiej p. Lutmanna i pny Wiślockiej.

Przewodniczący Towarzystwa dr. Ludwik Fraenkel zagał zebranie, powitał dostojnych gości, i poczem rozwinął program prac Towarzystwa które nowo obrany wydział zamysła w bieżącym roku akademickim przeprowadzić.

W pierwszym rzędzie należy tu praca nad szerzeniem myśli polskiej wśród młodzieży żydowskiej, uczęszczającej na uniwersytet i politechnikę. Tow. akad. „Zjednoczenie” poświęci również

nie i tę wielką operę: „Erosa i Psyche”, obok wznowień. To moja satysfakcja, to moja nagroda. Zreformowałam przytem balet, sprowadzając baletmistrza Zyglicha, reżysera u Pawłowej w Paryżu. „Stara baśń” wystawiona była z takim nakładem pracy i obmyślań artyst., iż dekoracje otrzymały oklaski. To też „Stara baśń” wypieszczoną, wyczelowaną, zakończyłam moją pracę. W Warszawie idzie dotychczas „mój repertuar”, polskie opery zaś, wyreżyserowane przeze mnie na obchody i uroczystości narodowe. Byłabym zadowolona, gdyby nie strajki w teatrze na tle natury ekonomicznej, które mnie, jako prywatną imprezę w instytucji tak wielkiej, jaką jest opera warsz., licząca 450 osób, zmusiły do ustąpienia.

Nie mogłam po prostu tych rzeczy przetrzymać. Odczytuję jednak, iż obowiązkiem moim spełnić szczerze i sumiennie wobec instytucji, która znalazłam w zupełnym rozbiću, a którą zaprawiałam zorganizować. I tego też dokonałam. Dążeniem moim następnem było pokazać, iż uczciwa i fachowa administracja może poprowadzić teatr bez fantastycznych deficytów, jakie dotąd bywały. Po zamknięciu rocznego bilansu w czasie mojej dyrekcyi były takie plus'y, iż mogłam miastu zwrócić przeszło 70.000 m. z ofiarowanej mi subwencji. Był to pierwszy wypadek w dziejach rządu opery warszawskiej. Mając dwakroć osiemdziesiąt tysięcy marek subwencji, zwracałam miastu systemem procentów na rzecz tego miasta stałe 16—18 tysięcy m. miesięcznie. Subwencye zaś dziś są milionowe. Mimo to miasto prowadząc po mnie operę, zrobiło w pół roku przeszło pół miliona deficytu. A trzeba zważyć, że ceny miejsc dziś zostały ogromnie podwyższone.

baczną uwagę materialnym potrzebom tej młodzieży przez utworzenie komisji lekcyjnej i do-
rażnej pomocy dla niezamożnej młodzieży akademickiej. Dom akad. im. Andrzeja Potockiego, przy ul. Królewskiej 1. 7, który młodzież „Zjednoczenia” uważa za widomy symbol idei zespolenia żydów z narodem polskim będzie przedmiotem nieustannej troski nowego Wydziału. Staraniem Tow. akad. „Zjednoczenie” powstanie w tym domu kuchnia dla niezamożnej młodzieży akad. bez różnicy wyznania. Wytrwała nieugięta walka z antysemityzmem jako najważniejszą przeszkodą wcielania w czyn idei Towarzystwa, ciągła nieustanna praca nad usuwaniem tarć między żydami a chrześcijanami, przeciwstawienie się prądom separatyzmu żydowskiego, zgubnym dla Państwa Polskiego, zgubniejszym wielokroć dla żydów postulat szkoły polskiej dla dziecka żydowskiego przy uwzględnieniu specyficznego żydowskiego potrzeb tego dziecka przede wszystkim natury religijnej, piecza nad młodzieżą szkół średnich, praca oświatowa i społeczna w ulicy żydowskiej, z której się rekrutuje przeważnie młodzież polska wyznania żydowskiego, oto wskazania nie nowe wprawdzie, jednak mieszczące w sobie ciągle żywy program Tow. akad. „Zjednoczenie”, który dla dobra Ojczyzny i dla dobra nas żydowskich musi być w życie wprowadzony.

Po przemówieniu przewodniczącego powitał Tow. akad. „Zjednoczenie” dr. S. Herschthal imieniem Związku Polaków wyznania mojżeszowego. Następnie zabrał głos przedstawiciel zjednoczonej młodzieży polskiej p. Lutman.

Pierwszy raz od czasu wojny — rzekł mowca — przemawiam tu jako oficjalny przedstawiciel całej polskiej młodzieży akademickiej. Nie czas dziś na rozpamiętywanie przeszłości — przeszłości smutnej, na czas na rekryminacje. To też cięsz się tem, że ich nie było. Mogę Was zapewnić, że w świadomości całej młodzieży polskiej przetarła się już myśl, że to co wojna zdziałała, ten straszny antagonizm polsko-żydowski, to wszystko co z tego wynikło nie było i nie jest zgodne z interesem Państwa i Narodu polskiego i ta myśl zatacza coraz szersze kręgi. Ale jako oficjalny przedstawiciel całej młodzieży polskiej nie mogę zamykać oczu na przeszkody pietrzące się jeszcze na drodze Waszej pracy, pracy najcięższej i najniewdzięczniejszej, jaką dla dobra Polski podjęliście. Nie zakwitną Wam jeszcze róże pod stopami. Długo Was jeszcze koleć będą rozdźwięki wojny. Ale mam to silne przekonanie że nie Was nie zrazi w Waszym działaniu ideowym i mam to

U mnie komplet dawał około 10 tys. m., podczas gdy obecnie daje normalnie 18 tys., a przy podwyższonych cenach 27 tys. m.

— Przypominam sobie, jak prasa warszawska podnosiła zasługi Pani i jak żegnał niedawno imieniem Warszawy Brzeziński.

— Tak, odpowiada Waydowa, a na wspomnienie twarzy jej się rozjaśnia, Warszawa odczuwała moje dążenie i odwzajemniała serdecznie moje uczucia dla niej.

— Czy wolno uchylić zasłonę z repertuaru Pani na Lwów?

— Owszem. Po „Tosce” śpiewam w „Balu maskowym”, w „Aidzie”, w „Cavallerii” i w „Pajacach”, „Butterfly”, „Afrykankę”, „Giocondę”, — która dla nowego pokolenia będzie nowością. Następnie pójdzie „Eros i Psyche” Różyckiego i to będzie „clou” sezonu. Jest to rzecz niezwykle piękna i oryginalna. Uważam Różyckiego za jednego z najbardziej utalentowanych muzyków nowoczesnych. Jestem wogóle zwolenniczką muzyki nowoczesnej. Daje ona przede wszystkim masę wrażeń muzycznych.

O jednym tylko Waydowa nie mówi: o swojej pracy społecznej, o pracy człowieka, „który ma serce i patrzy w serce”. Ale tajemna, piękna moc dobrego czynu prześwieca jej twarz jak światło lampy prześwieca abażur. Czuje się: to jest nie tylko piękna „Butterfly”, doskonała „Afrykanka” i pełna namietność „Tosca”.

Bo w Waydowej łączą się dwie kardynalne, tak rzadko spotykane cechy: wielkiej artystki niezwykle człowieka

Michalina Szwarcówna.

U Janiny Korolewicz-Waydowej.

(Z powodu dzisiejszego występu).

Lwów, 4. listopada.

Po dwuletniej prawie rozłące, poprzedzonej świetnym okresem kierownictwa opery warszawskiej, utrzymy dziś znakomitą śpiewaczkę na scenie lwowskiej, jako „Toscę”.

Z tego miejsca przeto, zanim w górę uniesie się kurtyna w teatrze miejskim nad losami przepięknej bohaterki Pucciniego, witamy Waydową w jej tak bardzo ukochanym Lwowie, tem szczerobliwym, serdecznym słowem, które budzi w nas zawsze szczerą i wielką indywidualność artystyczną, tym gestem, dobytym ze skarbcza wierności, w której nakształt brylantów lśnią kreacje artystki. Witamy ją zaś podwójnie: jako artystkę i jako pierwszą kobietę, która w czasach, gdy arka praw „obietcy” nie osiągnęła jeszcze swego Araratu, objęła dyrekcyję opery w stolicy Państwa i prowadziła ją energiczną ręką.

Waydowa, do niedawna pierwsza kobieta-dyrektor w Polsce, wraca do tych chwil z przyjemnością, tem więcej, iż „działo się to w Warszawie”.

— Bo, wie pani, kocham Warszawę i kocham Lwów. W Warszawie tęsknię za Lwowem, a we Lwowie za Warszawą. Pracowałam tam z rozkoszą i spotykałam się z wielką życzliwością prasy i publiczności. Cały personel pracował również energicznie i bardzo chętnie. Jest we mnie uczucie żywego zadowolenia, gdyż w przeciągu półtora roku wystawiłam kilka dzieł. I tak: „Orfeusza” i „Urowadzenie z Seraju”, z polskich oper: „Parię”, „Mazepe”, „Stara baśń”, „Zamek na Czorsztyn-

silne przekonanie, że niedługo już, a znajdziecie skuteczną pomoc całej reszty młodzieży polskiej, że nad sprawą żydowską w Polsce będziemy wspólnie pracowali na platformie wspólnego Towarzystwa akademickiego.

Przemawiali jeszcze dr. O. Wasser imieniem Związku Równości obywatelskiej żydów-Polaków, prof. S. Mandel imieniem Komisji szkolnej, p. Wiksel, dr. Spaet i dr. Hausman.

Uchwalono następnie wysłać adres powitalny do uniwersytetu wileńskiego i przesłać wyrazy podziękowania bratnim organizacjom ideowym Żagwi w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Częstochowie, Włocławku, Lublinie, Kielcach, Radomiu i Krakowie i Związkowi kół młodzieży polskiej im. pułk. Berka Josełowicza rozsianemu po całej Małopolsce. Dokonano wyboru do Komisji uniwersyteckiej, przedsiębiorstw i prasowej. Na tom zakończyła się uroczystość inauguracyjna „Zjednoczenia”.

ECHA UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKICH.

Kraków, 3. listopada.

(Telef.) (G) Uroczystości niedzielne miały kilka silniejszych momentów. I tak silne wrażenie wywołał fakt przywiezienia przez konsula generalnego p. Buszczyńskiego z Ameryki sztandaru od Polaków amerykańskich. Sztandar ten rozwinięto przed główną wartą, a potem konsul Buszczyński zatknął ten sztandar u sarkofagu Kościuszki. Ślubowanie, które przy tej sposobności złożył konsul Buszczyński imieniem Polaków amerykańskich wywarło bardzo silne wrażenie.

Także w czasie obiadu wydanego dla uczestników przewrotu listopadowego i zaproszonych gości silnym momentem był toast na cześć obecnych na sali weteranów z roku 1863.

Pozatem nie brakło jednak i epizodów humorystycznych. Taki właśnie epizod zdarzył się w czasie obiadu. Było to już pod koniec zebrania. Jeden z kapitanów, zabierając głos z kolei zaznaczył — że przemówi parę słów, po których jednak ani muzyka nie będzie grała, ani też nie rozlegną się żadne okrzyki. W przemówieniu swoim mowca złożył hołd poległym. Nastąpiła chwila ciszy. Nagle z końca stołu podniósł się jeden z uczestników, prawdopodobnie ujęty silniej tradycyjną polską gościnnością i oświadczył: „Imieniem poległych dziękuję”.

Naogół jednak zwrócić należy uwagę, że w organizacji obchodu tego, podobnie, jak się zdarzyło przy organizowaniu uroczystości w czasie pobytu Naczelnika państwa w Krakowie okazało się dużo braków. Już w czasie pobytu Naczelnika państwa wielkie niezadowolenie wywołał rauf w Sukiennicach, urządzony przez miasto. Niedomaganie owe jednak dzięki taktowi prasy krakowskiej nie były szerzej uwydatniane. Podobnie i w niedzielę okazało się dużo braków w zaaranżowaniu całości. W tym wypadku winę ponosi Straż polska, która zajmowała się urządzeniem obchodu. Wytknąć między innymi należy n. p. fakt, że „zapomniano” zaprosić na obiad prezydium miasta, oraz delegata rządu, a także i pewne wysokie dowództwo wojskowe. Również „zapomniano” zaprosić delegatów jednego z generałów, który w czasie przewrotu listopadowego w Krakowie odegrał główną rolę, a który sam z powodu chwilowej niedyspozycji przybyć nie mógł. „Zapomniano” także ozdobić flagami gmach magistratu krakowskiego.

DZIEŃ OSWOBODZENIA KRAKOWA ŚWIĘTEM NARODOWEM.

Kraków, 3. listopada

(Telef.) (G) W czasie wczorajszego obchodu prezydent miasta Federowicz, przemawiając pod główną wartą oświadczył, że Rada miasta uchwała rocznicę oswobodzenia Krakowa obchodzić corocznie jako święto narodowe. Na pamiątkę przyszłym pokoleniom wmurowana będzie w murze ratuszowym tablica z napisem, że Kraków pierwszy obudził do lotu orla białego, aby rozpuścić skrzydła nad całą ojcowizną.

Te postanowienia Rady miejskiej należy pochwalić z uznaniem.

KULTURALNO OŚWIATOWY ZJAZD PPS.

Kraków, 3. listopada.

(Telef.) (G) Przez dwa dni, t. j. 1. i 2. bm. obradował tu zjazd kulturalno-oświatowy P. P. S. przy udziale 176 delegatów i 82 gości w tym 12 posłów socjalistycznych. Między innymi przybył na zjazd były minister oświaty p. Praus, prof. Zy-

gmunt Heryng, Andrzej Strug, prof. Romuald Minkiewicz i inni. Zakończeniem pierwszego dnia obrad był wieczorek literacki ku czci Adama Asnyka. Obrady dotyczyły organizacji szkolnictwa w ramach P. P. S., oraz sprawy wyższego szkolnictwa w Polsce i stanowiska socjalistów wobec zadań tego szkolnictwa.

Walki na froncie litewsko-białoruskim trwają dalej! Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 3. listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Między Prypsą a Desną nieprzyjaciół silnie ostrzeliwał ogniem artylerii i karabinów maszynowych zachodni brzeg Dźwiny. Na północ od miasta Berezyny walki trwają i rozwijają się pomyślnie dla

nas. Pod Borysowem silna działalność artylerii nieprzyjacielskiej. Na odcinku polskim utarczki konnych oddziałów wywiadowczych.

FRONT WOLYŃSKI: Bez zmiany. Na całym froncie silne mrozy.

HALLER.

GOLGOTA WIEŹNIÓW POLSKICH.

Poznań, 3. listopada.

(PAT.) W piątek przybyło tu przeszło 130 więźniów polskich z Kłaskowa (Golno) na Pomo-

rze. Władze niemieckie trzymały ich długie miesiące w więzieniu, gdzie przechodzili prawdziwą Golgotę udreczeń.

Wojska niem. na Litwie i Łotwie rosną z dniem każdym! Niemcy stosują stare metody oszukiwania świata.

Ryga, 3. listopada.

(PAT.) Radio. Wojska niemieckie przybywały bezustannie do Łotwy przez Litwę. Niemcy stosują stare sposoby w celu oszukania aliantów i całego świata. Do Niemiec wyjeżdżają urlopowani i chorzy a na ich miejsce przyjeżdżają sformowane i uzbrojone oddziały wojska z rosyjskimi

znaczkami na czapkach i prawosławnymi krzyżami na ramieniu. W rezultacie liczba wojsk na Litwie i Łotwie zwiększa się z dniem każdym. — Przybywają także transporty z umundurowaniem i amunicją. Von der Goltz spaceruje w Szawlach, przebrany w mundur rosyjskiego generała-majora

ROKOWANIA Z FINLANDYĄ O AKCYE ANTY-BOLSZEWICKĄ.

Kopenhaga, 1. listopada.

(PAT.) Według wiadomości z Finlandyi, ententa przyjdzie Finlandyi z pomocą do tego stopnia, że ona będzie mogła rozpocząć walkę z sowiecką Rosją. Clemenceau jest zdania, że wyspy Alandzkie przypadną Finlandyi, jeśli ona weźmie udział w walce z bolszewikami. Powszechnie przypuszczają, że Finlandya zgodzi się na zbrojną akcję antybolszewicką. Koncentracja wojsk fińskich na granicy jest prawie kompletnie dokonana. Zmiana w kierunku polityki pociągnie za sobą prawdopodobnie rekonstrukcję gabinetu. Były fiński szef sztabu generalnego Ignatius, który towarzyszył generałowi Mannersheimowi w podróży do Paryża, powrócił do Helsingforsu. — Ignatius oświadczył, że zdaniem gen. Mannersheima przyszłość Finlandyi stanie się bardzo niepewną, jeśli ona nie włączy się w walkę z bolszewikami.

POCO POJECHAŁ KRAMARZ DO ROSYI?

Warszawa, 3. listopada.

(PAT.) Radio z Lugdunu 2 b. m. Z Genewy donoszą: Naczelny redaktor dziennika „Narodni Listy”, osobisty przyjaciel Kramarza, oświadczył, że dr. Kramarz udał się do Rosyi, aby zgrupować około siebie żywioły demokratyczne, a to w celu możliwie najszybszego zwalczania bolszewizmu, oraz utworzenia republiki związkowej wielkoruskiej.

Nadesłane.

Jeszcze przez kilka dni
WYŚWIETLAJĄ

„Marysieńka” i „Kopernik”

arcyciekawy romans historyczny w 4-rech wielkich częściach z prologiem pod tytuł.

ARCYKSIĄŻE
RUDOLF
I BARONÓWNA
VETSERA

Pierwsza narada państwowa ukraińska. Zjednocz nie demokratycznych sił ruskich.

Lwów, 4. listopada.

(zet.) „Wpered” donosi z Kamienica Podolskiego:

Celem wyłączenia społeczeństwu obecnej sytuacji politycznej i wysłuchania jego zdania zwołał Dyktoryjat ukraińskiej republiki ludowej naradę państwową, na którą zaproszono: 1) radę ministrów, 2) rząd zachodnio-ukraiński, 3) trzech reprezentantów bukowskińskiej rady narodowej, 4) czterech reprezentantów stronnictw politycznych ruskich i żydowskich (z Bundu, Poale-Sion i Volkspartei),

5) po jednym przedstawicielu spółki pocztowo-telegraficznej i kolejarzy, 6) po jednym reprezentancie od organizacji kooperacyjnych, ziemstwa, zarządu miasta, stowarzyszenia ekonomistów, spółki nauczycielskiej i „Związku Ukraińców”.

Narada państwowa odbyła się 26. października. Przemawiali na niej reprezentanci stronnictw z całej Ukrainy, członkowie rządu, dyktator Petruszewycz, sekretarz dr. Holubowycz, prezydent ministrów Mazepa i Petiura.

Zarówno nadnieprzańcy, jak też nadnie-

strzańcy, stwierdzili, że między oboma częściami Ukrainy

nie było nigdy zasadniczych nieporozumień.

Różnice podnoszone dotyczyły się tylko szczegółów metodycznych i taktycznych i wynikały z nadmiaru miłości i wiary w Ukrainę. Droga do niezawisłości zjednoczonej Ukrainy prowadzi przez Kijów. Na uwagę trzeba mieć ciągle całość Ukrainy, a nie jej odrębnych części. Jedynie broń całości Ukrainy.

spełnimy naszą misję historyczną.

Premier Mazepa wreszcie podkreślił konsolidację całego społeczeństwa ukraińskiego. Ustrój państwowy będzie się opierał na

demokratycznym parlamentaryzmie.

W polityce zagranicznej republika wstąpi na drogę porozumienia z temi państwami i narodami,

które są albo bezpośrednio zainteresowane w uznaniu niezawisłej republiki ukraińskiej lub uważają je za akt sprawiedliwości międzynarodowej i europejskiej równowagi. Nasze dążenia do porozumienia z naszymi najbliższymi sąsiadami

Polską i Rumunią

wynikają właśnie z tych realnych stosunków międzynarodowych.

Premier Mazepa podkreślił wreszcie, że we wszystkich państwach czwórporozumienia są bezwarunkowo szczere sympatie dla ukraińskiego ruchu wyzwolenczego.

W końcowym przemówieniu ataman Petlura podkreślił jedność myślową i zgodę całego narodu ukraińskiego. Obie armie ukraińskie są już obecnie zjednoczone i walczą przeciw wspólnemu wrogowi Ukrainy.

Dyplomatyczny Kurier perski — agitator bolszewickim!

Warszawa, 3. listopada.

(PAT.) „Gazeta Warszawska” donosi, że władze wojskowe aresztowały niejakiego Szejdera, który jako kurier dyplomatyczny perski jechał z posłem perskim z Warszawy do Szwajcaryi. Władze wojskowe, którym osoba Szejdera odrzucono wydała się podejrzaną, zatrzymały go, a na-

stępnie w obecności konsula perskiego w Warszawie dokonały rewizji jego pakietu dyplomatycznego. Znalaziono kompromitującą go literaturę bolszewicką. Szejder od razu przyznał się, że chciał jechać do Szwajcaryi w celu nawiązania stosunków z tamtejszymi bolszewikami

W NIEMCZECH ZASTANOWIONO RUCH KOLEJOWY!

Berlin, 3. listopada.

(PAT.) Pisma niemieckie donoszą: Na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy, rozstrzygnięto sprawę ruchu komunikacyjnego. Po dyskusji uchwalono zniesić ruch osobowy w całym państwie, z wyjątkiem ruchu podmiejskiego, na czas od 5 do 15 b. m. Gabinet bowiem nabrał przekonania, że tylko całkowite wstrzymanie ruchu osobowe-

go na pewien czas może skutecznie wpłynąć na przyspieszenie transportów węgla i ziemniaków.

ANGLIA UDZIELI POMOCY PERSYI.

Poznań, 3. listopada.

(PAT.) (Radio z Königswusterhausen.) Podczas bankietu na cześć szacha perskiego minister Curzon wygłosił mowę, w której zapowiedział pomoc Anglii dla Persyi.

8360 mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii wydalonych!

Mają opuścić kraj do 6 tygodni!

Poznań, 3. listopada.

(PAT.) Radio z Nauen. Według doniesienia z Kolonii w ubiegłą środę 8.360 mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii otrzymało rozkaz komendanta Milie-

randa, polecający im opuścić kraj w ciągu 6 tygodni. Jest to trzeci z rzędu rozkaz od czasu podpisania traktatu wersalskiego, wydający Niemców z Alzacyi i Lotaryngii.

4 i pół miliona murzynów rozpocznie walkę rasową!

Paryż, 2. listopada.

(PAT.) Agencja Havasa donosi: „N. York Herald” donosi, że na wielkim zgromadzeniu mu-

ryznow w Nowym Jorku jeden z mówców oświadczył, że 4.400.000 murzynów podniesie broń i rozpocznie walkę rasową.

Z DNIA.

PENSYĘ DAĆ...

Pensję dać!!

Już czwarty dzień naprzóżno
Woła stan urzędniczy.

Paskarz — ten może się śmiać

On z groszem się nie liczy,

Lecz my,

Co żyjemy, jako psy

Pensyi skąpa jałmużna,

Cóż mamy w gębie pchać?

Jakim przedziwnym trafem

Zdobyć dla dzieci wikt?

Jeszcze na świecie nikt

Nie napał się paragrafen.

Ani ogrzał ustawą,

Mimo jej elokwencji —

My mamy przecież prawo

Do minimum egzystencji,

My mamy za nasze trudy

Prawo do ciepłej budy

Jaką ma każdy pies

Gdy panu wiernie służy

Więc nie zwlekajcie dłużej!

Cierpliwość ma swój kres

A głód jest złym doradcą.

A zatem kasy władco

Ostatni raz się zwraca

Do ciebie głodna brać:

Jaka płaca, jaka praca —

Pensję dać!!

Neuro.

Premiera w „Czarnym Kocie”.

Lwów, 4. listopada.

Sobotnia premiera w sympatycznej sali dawnego „Casina de Paris” pod względem doboru wykonawców i artystycznego programu przewyższyła wszystkie dotychczasowe premiery nowego kabaretu. Naszą wieczorową gwiazdą był piosenkarz warszawski St. Rastold. Dalej on kwintesencją tego wszystkiego, co można wydobyć z kabaretowej piosenki a więc głos ciepły i świetnie wyszkolony i szczere uczucie, pozbawione choćby cienia pozy. Włoc od razu podbił sobie serca słuchaczy. Przemila partnerkę w duecie „Madelon” znalazł w Mirze Halskiej. Pozatem rozśmieszał do łez Henio Domański, którego temperamentowi nikt się oprzeć nie potrafił. a obok tego mistrza harmonijki produkował się mistrz tańca Kitzman, niestety bardzo szanujący się i nieczuły na aplauzy. Śpiewaczka kroacka Nedorow, pełna wdzięku Dolińska i duet śpiewno-taneczny Lafayette uzupełniali bogaty program, który wzbudził powszechne uznanie.

(h. z.)

NADEŚLANE.

„APOLLO”
Chorążczyzna?
Słynne dzieło filmowe
Bez w ny — winni!
(Z GEHENNY ZŁODNI I UPADKU).
Wstrząsająca 6-cio aktowa tragedia z bruku wielkomiejskiego. — Dla młodzieży niżej lat 16 wstęp wzbroniony.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
LEOPOLDA ROTTERA
Lwów, pl. Smolki 5 (Kino „Marysieńka”). 1979

SPECYALISTA CHOROBY WENERYCZNEJ I SKÓRNYCH
Dr. HENRYK ROSMARIN
ord. od 8—10, 12—1, 3—6. Lwów, Kopernika 12. 1973

Specjalista chorób wenerycznych, skóry i moczowych
Dr. Wilhelm Lauterstein
Lwów, ul. Sykstuska 37, (róg ul. Słowackiego). 1972

Specjalista chorób skórnych i wener.
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 1930

Dr. Regina Reichenstein
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2—4
pl. Halicki 7. (nad Kawiarnią Centralną). 1135

M. U. Dr. B. MÜHLBAUER
ordynuje w chorobach skórnych, wener., moczowych i kosmetyce lekarskiej w S. raju, Potockiego 20. 1384

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Z. WEINREBA
Lwów, Kołłątaja 8., otwarty od 9 do 1 i 3 do 6. 1661

SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNEJ
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechnego, ordynuje od 12—1
i 2.30—5 Lwów, Kraszewskiego 11. part. 1929

Były sław. kliniki wiedeńskiej
Dr. MICHAŁ SALPETER
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12—6
Lwów, Sykstuska 17. 1930

2000 Kor. nagrody

Dnia 31 b. m. o godz. 6 wiecz. został zgubiony lub skradziony na Dworcu Głównym, przy pociągu ze Złoczowa portfel, notes ciemno-zielony, zawierające dokumenta mł. lekarza Szpitala Polowego Nr. 1. Polsk. Czerwonego Krzyża Dr. T. Byszewskiego i pieniądze około 5500 mk., 2200 kor. i 700 rb. Uprasza się zwrócić zgubę z zawartością do Hotelu Krakowskiego Nr. 103, Biuro Czerwonego Krzyża. 1935

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek, 4 listop. o godz. 7-mej wieczór „Tosca”, opera w 3a kt. J. Pucciniego z pp. J. Korolewicz-Waydową, Łowczyńskim i Okońskim w rolach głównych.

We środę, 5 listop. o g. 7-mej wieczór „Polska krew”, operetka w 3 akt. O. Nedbala z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Brzeską, Kuligowskim Justianem i Folańskim.

W czwartek, 6 listop. o godz. 3 po południu honorowe przedstawienie ku uczczeniu znakomitej artystki Teatru Skarbowski p. Teofilii Nowakowskiej. W program wchodzi: „Halka” St. Moniuszki akt I. „Sulkowski”, akt II. tragedia Stefana Żeromskiego, Marya Konopnicka: „Bez dachu”, wypowiedź Teofila Nowakowskiego, „Polska krew” akt II. operetki O. Nedbala.

We czwartek, 6 listop. o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Polityka”, komedia w 3 akt. Włodzimierza Perzyskiego z pp. Halacińską, Michnowską, Rowińską, Böhlkem, Frączkowskim Okornickim i Ratschką w rolach głównych.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA” (ul. Szaszkiewicz 1. 5. napprz. żandarmerji): 2020

Dziś premiera programu trzeciego „Halloh! - halloh!”, duet A. Własta (J. Szymulska, M. Halicz), „Świetny interes”, sketch J. Wima, gościnny występ greckiej tancerki Ruun Safvetv, „Ja kocham tylko ciebie” M. Domostawskiego (Anda Kitschman, M. Windheim), „Noc poślubna” (S. Michałowski), „W łaźni”, farsa w 1 akcie Rujwida. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim. — Początek o godz. 7.30 wiecz.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich 1. 10).

Wtorek, 4 listopada o godzinie 7.30 wieczór: „Przeznaczenie”, farsa Z. Mara; „Pekna Lizetka”, wodewil A. Strujskiego; Taniec cygański; baryton Januszewski; część koncertowa.

Sroda, 5 listopada o godzinie 7.30 wieczór: „Przeznaczenie”, farsa Z. Mara; „Pekna Lizetka”, wodewil A. Strujskiego; Taniec cygański; baryton Januszewski; część koncertowa.

Czwartek, 6 listopada o godz. 7.30 wieczór: „Przeznaczenie”, farsa Z. Mara; „Pekna Lizetka”, wodewil A. Strujskiego; Taniec cygański; baryton Januszewski; część koncertowa.

„Czarny kot” w sali „Casina de Paris” we Lwowie, ul. Rejtana, od 1 listopada do 8 listopada 1919 — St. Ratold, autor i majznakomitszy pieśniarz kabaretów warszawskich. Mira Halska, śpiewaczka. Henio Domański z nowym repertuarem. Draga Nedorow, kroacka śpiewaczka. Piotr Kitzman, mistrz w produkcyach tanecznych. Helena Schulz i Berta Kuźmińska w duecie tanecznym. Mela Dolińska, pieśniarka Lafayette Duo — duet śpiewno-taneczny. — Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi Fr. Stoińskiego, ul. Legionów 1. 1.

(g) Skutki śnieżycy. Od wczoraj rana mamy zupełnie zimowy okraj obraz. Śnieg, który początkowo był nieznaczny i topniał około południa zmienił się w śnieżycę, wielkimi płatami zasypując miasto i okolice. Pierwsze skutki tego dały się szybko odczuć, gdyż pociągi poprzychodziły z ogromnym opóźnieniem, a i tramwaje w godzinach popołudniowych musiały zaprzestać kursować. Pasażerów, kłaki schodowe o szklanym dachu oraz atelers fotograficzne i malarskie toną w głębokim półcieniu wskutek grubej warstwy naleciałego śniegu.

Pożegnanie gen. Hallera. W dniu wczorajszym opuścił gen. Haller miasto Kraków, przeniesiony rozkazem Naczelnego Wodza na inne ważne stanowisko. Z tej okazji żegnało się wczoraj miasto z generałem. W południe odbył się obiad w kasynie oficerskiej dowództwa okręgu generalnego, na którym dowódca O. G. gen. Symon wraz z generałicją i korpusem oficerskim żegnał gen. Hallera przybyłego wraz z ściślejszym sztabem i generałem francuskim Moriau.

General Haller opuścił wczoraj Kraków o godzinie 11½, udając się wraz ze ściślejszym sztabem na nowe miejsce postoju. O godz. 6 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej celem pożegnania Hallera.

W pierwszą rocznicę bohaterskiej śmierci Władysława Kolbuszowskiego, podchorążego 4 pułku piech. Leg. polskich, odznaczanego swastyką i słuchacza filozofii, który zginął d. 4-go listopada w obronie dworca lwowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 6-go b. m. w czwartek o godz. 10-tej rano w kościele archikatedralnym, przed ołtarzem Serca Jezusowego.

Przerwanie połączenia telefonicznego z Wiedniem. (Telef.) (G) Od 4 dni połączenie telefoniczne z Wiedniem jest przerwane. Powodem tego były silne opady śniegowe, zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie druty telefonizacyjne są przerywane w kilkunastu miejscach. Nad naprawą pracuje kilkanaście ekspedycji krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów oraz wojsko.

Wiadomości teatralne. Dziś we wtorek partję „Tosca”, opera z 3 akt. J. Pucciniego z pp. J. Koczynając nią w tym sezonie operowym cały szereg swych znakomitych występów.

Pożar teatru „Rozmaitości” w Warszawie. W niedzielę w południe wybuchł z niewiadomą przyczyną pożar na scenie teatru „Rozmaitości”. Spaliła się scena z meblami i z dekoracjami. Dzięki spuszczeniu żelaznej kurtyny, reszta ocalała.

Salę reżutów i garderoby artystów są zalane wodą. Straty bardzo poważne. Gaszenie ognia trwało do godz. 3 rano.

Rektorat lwowskiego uniwersytetu komunikuje: Dowódca dywizji lwowskiej generał Jędrzejowski wystosował z powodu inauguracji roku akademickiego, na ręce rektora uniwersytetu prof. Alfreda Halbana serdeczny telegram.

Towarzystwo dziennikarzy polskich i Syndykat polskich dziennikarzy we Lwowie utworzyły wspólny komitet, który zajmie się wyszukiwaniem mieszkań i ułatwieniem pobytu kolegom-dziennikarzom, przybyłym do Lwowa na obchód oswoobodzenia Lwowa dnia 22 b. m. Zgłoszenia nadsyłać należy na późniejszy do 16 b. m. pod adresem: Kasyno i Koło lit. art. we Lwowie, Akademicka 13.

Żegluga polska. (Telef.) (G) „Kuryer Ilustr.” dowiadyuje się, że w najbliższym czasie Towarzystwo żegluga polskiej zamieni się na towarzystwo akcyjne pod firmą: „Żegluga polska T. A.” w Krakowie. Ogromny rozwój tej instytucji narzucił siłą faktów zmianę na towarzystwo akcyjne. Będzie rozpisana subskrypcja na kapitał zakładowy w sumie 5 milionów koron w akcjach 200 koronowych.

Klub samobójców w Morawskiej Ostrawie. Czeskie pisma donoszą: W dniu 25 z. m. zastrzelił się na ulicy w Bernie 17-letni Karol Ubik z Maryańskich Gór, zażyty jako praktykant w pewnej księgarni czeskiej w Mor. Ostrawie. Napisał on przed śmiercią kilka listów, z których wynika, że należał do Ligi samobójców, liczącej 54 członków i że został wylosowany do odebrania sobie życia. Co piąty członek tej Ligi co pewien czas musi się zastrzelić. Policja mor.-ostrawska zajęła się ową tajemniczą Ligą, lecz dotąd jej nie wykryła. Ubik czytał mnóstwo sensacyjnych, kryminalistycznych książek, co także wpłynęło na jego czyn desperacki.

(—) Pożar. Wczoraj rano o godz. 6.45 m. powstał ogień w niezamieszkanym baraku dla ewakuowanych na „Górze stracenia”. Przyczyna pożaru narażenie niewiadome. Przybyła miejska straż pożarna ocaliła pół budynku gdyż druga połowa budynku i dach spłonęły. Barak był własnością miasta.

(—) Włamanie: rozbicie kasy. Minionej nocy dostali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do księgarni Gubrynowicza i Schmidta przy pl. Kapitulnym, skąd po rozbiciu kasy zabrali gotówkę. W dalszej pracy przeszkodził im policyjant — który puścił się za nimi w pogoń. Sprawcy uciekając na ul. Serbskiej rzucili z łupem torbę, którą zdeponowano na policyi wraz z pozostawionymi narzędziami złodziejskimi. Włamywacze wprawdzie zbiegli, jednak policyja jest na ich tropie.

(—) Podczas rewizji w mieszkaniu Tomasza Kuza, dozorca domu przy pl. św. Teodora 1. 12, znaleziono wczoraj znaczną ilość garderoby pochodzącej z kradzieży. Stwierdzono też zostało, iż syn dozorca Stanisław Kuz bardzo często nocną porą przynosił do domu różne podrabiane zawartości tłumoki. Znaleziono w domu dozorca podejrzanego pocieszenia rzeczy zdeponowano na policyi. Tomasza zaś Kuza i jego syna Stanisława aresztowano. Również aresztowano Antoniego Boryśławskiego, który podczas rewizji wszedł do mieszkania Kuzów.

(—) Kradzieże kieszonkowe. Przy kasie kinoteatru „Pasaż” skradziono wczoraj Mikołajowi Stepaniukowi portfel z 560 kor. i dokumentami. — Na ul. Legionów Henryce Zündler skradziono wczoraj pugilares, zawierający złoty pierścionek, broszkę, szpilkę złotą i inne drobiazgi.

(—) Magazyn kradzionych rzeczy. Oddział lotnej policyi tutejszej pod komendą sierżanta Karola Menscheca w poszukiwaniu za dezertorem Tadeuszem Cieliskim, przeprowadził rewizję dn. 1. bm. w mieszkaniu Antoniny Kwik i jej syna Karola, spisywacza wozów kolejowych, zamieszkałych na Bogdanówce 1. 22. Podczas rewizji, jak świadczy spis składający się z 115 pozycji, mieszczący 224 sztuk skradzionych rzeczy znaleziono bardzo wiele bielizny znaczonej różnymi literami, jak: H. E. — A. S. — A. K. — A. C. — I. G. — K. S. — A. G. — M. P. — i Z. A. Nadto znaleziono 6 zwójów sukna, narynarkę nową ze skórzanym pugilaresem, zawierającym 1000 koron, w jednym banknocie, czarne spodnie z 1000 kor. w banknotach po 10 kor., różne futra, kawałki materii jedwabnych, czarny szal jedwabny, dwie pary

złotych kolczyków, pierścioneł, ohałat lekarski, itp., Antoninę Kwik aresztowaną zamknięto w aresztach zaraz po spisaniu protokołu. Syna jej zaś Karola aresztowanego w szynku zamknięto w aresztach wczoraj. Śledztwo trwa dalej...

(—) Sekcja zwłok kobiety, którą przed dwoma dniami wyjęto z basenu studni w Rynku stwierdziła, że kobieta owa zmarła wskutek utonięcia. Sekcja nie dała też żadnych podstaw do przypuszczenia jakiegokolwiek karygodnego działania na osobie denatki.

(—) Lwowski doręczarz. Doręczarz nr. 302 zażądał od Stanisława Krupki za przewiezienie żony z domu przy ul. Trauguta do kliniki położniczej 100 koron. Krupka dał doręczarzowi 50 kor., gdyż więcej nie miał. Wówczas doręczarz zrobił mu taką awanturę, że Krupka musiał się zwrócić aż do policyi, by ta go obroniła przed „energicznym” lwowskim doręczarzem.

Po latach trzydziestu. Jeden tylko człowiek znał dokładnie tragedię, jaka rozegrała się przy zgonie arcyks. Rudolfa w Meyerlingu. Był to zaufany kamerdyner arcyksięcia Rudolfa, Hovos. I oto na podstawie jego zapisków osnuty został dramat pt.: „Tragedya w Meyerlingu”, który wyświetlają obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem dwa najwytworniejsze we Lwowie kinoteatry Marysińska i Kopernik. Tylko technika kinematograficzna mogła się ważyć na podjęcie tego dramatu w ramach widowiska scenicznego, gdzie np. na bał dworskim występuje dwór i co najprzedniejsza arystokracja austriacka i węgierska, ambasadorowie obcych mocarstw i dworzanie, przychem pokazać n-leżało autentyczne salo dworskie i autentyczne stroje. To też ten bał dworski ze sceną cercele'u urządzonego przez cesarza Franciszka Józefa I. i cesarzową Elżbietę, stanowi nadzwyczajny „majstersztyk” sztuki reżyserskiej i kinematograficznej. Reżyserką posługiwała się tu autentycznymi zdjęciami bałów dworskich — dodając w poszczególnych obrazach zdjęcia z aktorami, odgrywającymi role historycznych osób, występujących w dramacie. Kompozycja tych scen jest nadzwyczajnie piękna, nawskróś artystyczna, przytem historycznie wierna. Tragedya w Meyerlingu, zarówno jak cała sielanka miłosna arcyksięcia Rudolfa i baronówny Maryi Vetsera rozwija się podług wiarygodnych relacji i jest poprostu wstrząsająca. Do przedstawienia tego ułożono specjalną muzykę, bardzo piękną. Wrażenie jakie wywiera ten dramat, jest nadzwyczajne.

Klub sportowy „Lechia” zaprasza wszystkich członków na Zgromadzenie i formacyjną, które odbędzie się we środę, tj. 5 listopada o godzinie 7. wieczorem w kawiarni Szkolnej. 1953

Kalendarzyk muzyczny. Dziś t. j. we wtorek 4. listopada w sali Filharmonii gra znana skrzypaczka Erika Morini. Początek o godz. 8-mej. W piątek zaś 7-go jest koncert Lalewicz, drugi z cyklu dzieł, oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem wśród sfer teatralnych. 18526

Z powodu wypełnienia głównego dworca towarowego we Lwowie zarządza się z natychmiastową ważnością aż do odwołania, na podstawie § 2 ustęp (4) regulaminu ruchu z dnia 11. listopada 1909 przedstawianie i wyładunek całowozowych przesyłek dla Lwowa przeznaczonych na dworzec Lwów—Podzamcze.

Za przewóz tych przesyłek z głównego dworca na dworzec w Podzamczu nie będzie się liczyć należitości przewozowych. 18524

Dyrektor kolei państwowych K. Barwicz.

KOMUNIKATY.

LM. 82999/19 (IV.)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 13. września 1919 L. dz. 9850/IV. P. Magistrat w porozumieniu z Powiatową Komendą Uzupełnień we Lwowie zarządza niniejszem dodatkowy pobór popisowych urodzonych w latach 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901, którzy dotąd nie uczynili zadość obowiazkowi sta-

wieńczącemu zarządzenemu tut. obwieszczeniem z dnia 27. września 1919 Lm. 71820/19. a mianowicie: Przed komisją poborową przy ul. Jabłonowskich 1, 11 o godzinie 8 przed południem winni się jawnie:

A) Słuchacze wyższych zakładów naukowych:

3. listopada 1919 od lit. A. do G.
4. listopada 1919 od lit. H. do K.
5. listopada 1919 od lit. L. do N.
6. listopada 1919 od lit. O. do R.
7. listopada 1919 od lit. S.
8. listopada 1919 od lit. T. do Z.

W celu uzyskania odroczenia ze względu na studia popisowi ci winni przedłożyć komisji indeks poświadczający, iż będą dopuszczeni na wykłady odnośnego fakultetu, oraz świadectwo moralności ostatniej daty.

B) Wszyscy inni popisowi, jakoteż kolejarze a to: bez względu na wiek, miejsce zamieszkania w dniach

10. listopada 1919 na lit. A. i B.
11. listopada 1919 na lit. C. i D.
12. listopada 1919 na lit. E. i F.
13. listopada 1919 na lit. G. i H.
14. listopada 1919 na lit. I. i K.
15. listopada 1919 na lit. L. i M.
17. listopada 1919 na lit. N. i O.
18. listopada 1919 na lit. P. i R.
21. listopada 1919 na lit. S.
25. listopada 1919 na lit. T. U. i V.
26. listopada 1919 na lit. W. i Z.

Ubiegający się o odroczenie czynnej służby wojskowej ze względów rodzinnych na jeden rok, winni przedłożyć Komisji poborowej należycie udokumentowane podania zaopatrzone oświadczeniem Komisarjatu dzielnicowego i przy dołączeniu wyciągu metrykalnych osób będących na utrzymaniu reklamowanego.

Zdemobilizowani żołnierze będący w wieku popisowym winni przed jawnieniem się przed Komisją poborową zgłosić się u oficera ewidencyjnego w gmachu ratuszowym, III. piętro, drzwi Nr. 106. Uchylający się od poboru wojskowego w myśl Dekretu Naczelnika Państwa z 4. lutego 1919 Nr. 14 punkt 168 będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Lwów, dnia 28. października 1919

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

18523

Józef Neumann w. r.

Z Zarządu gminy miasta Lwowa otrzymujemy następujący komunikat:

Ponieważ państwowe władze aprowizacyjne, które przyjęły na siebie obowiązki zaopatrywania miasta Lwowa w zboże w ostatnich dwóch miesiącach zamiast należnych przeszło dwustu wagonów dostarczyły za edwu kilkadziesiąt, przeto Zarząd miasta, względnie Zakład aprowizacyjny od kil. u ty odni już wydawał chleb wypiekany z mąki pożyczanej u Właz wojskowych i instytucji humanitarnych, którym pozostały p wne jeszcze ilości mąki amerykańskiej. Wobec tego, że powyższe źródła zostały już wyczerpane, a z zapowiedziach przez Ministerstwo aprowizacji transportów zboża nadeszła dziś zaledwie część, przeto w nadchodzącym tygodniu może się rozpocząć sprzedaż chleba dopiero od środy 5/XI. począwszy.

Wzywa się przeto kupców rejonowych, b ro odbiór asygnaat na pobór chleba zgłosili się

w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym w poniedziałek 3/XI. a zarządy konsumów we wtorek 4/XI. Niezrealizowane dotychczas karty chlebowe z tygodnia o 26 X. do 2/XI, nie tracą ważności do wtorku 4/XI. i do tego dnia będą realizowane przez wszystkie sklepy miejskie i rejonowe.

18512 ZARZĄD GMINY M. LWOWA.

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Warszawa, 3 listopada

	DEWIZY		BANKNOTY	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funt sterlingi	172.—	174.—	172.—	175.—
Dolary St. Zjedn.	41.—	45.—	41.—	41.75
Franki francuskie	—	—	39.—	39.50
Franki belgijskie	4.75	4.85	4.75	4.90
Franki szwajcarskie	7.40	7.50	7.40	7.55
Franki holenderskie	4.85	4.95	4.85	5.—
Liry	3.90	4.—	3.85	4.05
Marki fińskie	1.75	1.80	1.70	1.80
Marki rumuńskie	1.81	1.85	1.80	1.90
Lewy b. tatarskie	—	—	—	—
Floreny holenderskie	14.50	14.70	14.40	14.80
Korony szwedzkie	9.85	10.—	9.80	10.05
Korony norweskie	9.35	9.50	9.30	9.55
Korony duńskie	8.80	8.85	8.75	9.—
Marki niemieckie	137.—	139.—	136.—	140.—
drobne do mk 10	—	—	100.—	—
Korony austriackie	—	50.—	—	50.—
czeskie	98.—	107.—	—	—

Kurs przeliczeniowy na korony 52.—.

Za wiersz rozporek 1 K (1 Mk). Drobnie ogłosz. od wyrazu 30 h (30 f.) tust. druk. 60 h. (60 f.). „Nadziarę” lub „Nekrologia” za wiersz rozp. 3 K (3 Mk)

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenia nadane w redakcji po zamknięciu administracji dolicza się 10 procen.

Komunikaty, pokrótce za wiersz rozp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczanych w numerach świętecznych, sobotnich nie dolicza się 10 procen.

OPERETKA LEHARA we Lwowie!

LUDWIKA KARTOUCH i HUBERT MARISCHKA. — Blizsze szczegoly w afiszach. 18522

NAUKA I WYCHOWANIE

Nowy kurs

przygot. wawczy z rachunkowości ogólnej, państwowej i kupieckiej do rzadowego egzaminu w Namiestnictwie rozpocznie się 5. listopada br. Nauka popołudniu. Ilość osób ograniczona. — Wpisy codziennie od 3—4 popoł.

PRAKTYCZNE KURSY RACHUNKOWOŚCI
Zygm. Olszewskiego
Lwów — Kurkowa I. 38. 18342

Kursa bankowe dla Pań i Panów

obejmujące całokształt techniki bankowej (buchalterię, korespondencję, obliczenia bankowe i giełdowe) prowadzone przez pierwszorzędną siły fachowe. rozpoczynają się 15. listopada b. r. oddzielnie dla początkujących i dla posiadających pewne wykształcenie handlowe (ukończona szkoła handlowa, egzamin w Akademii handlowej itp.)

Po kursie egzamin w Akademii handl. Wpisy po dzienne od 9—11 i od 6—8 w lokalu kursów handlowych w Lwowie, ul. Łyczakowska 34, II-gie piętro, drzwi 11. 1974

Doktor pr. w przygotowuje sumennie i dyskretnie do egzaminu i rygoru sądowego według wymogów tutejszego Uniwersytetu. — Wynagrodzenie skromne. — Adres: „Doktor praw”, Lwów, Biuro anonsów. Brücka, Kościuszki 2. 1971

POSADY I PRACE

Rządcy młodego lub w średnim wieku, uczciwego i energicznego, najchętniej kawalera, poszukuję do samodzielnego zarządu majątkiem zniszczonym, o obszarze 650 morg. we wschodniej Galicji. Zgłoszenia pisemne zwracać należy: por. Maniewski, Stanisławów, ul. Wina, Pola I. 2. Odpisy świadectw nie będą zwracane. 1869

„POLIMEX”, Polski Związek handlowy, wy. Hotel Francuski, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia na korzystnych warunkach 18515

woźnego biurowego, chłopca do posyłek kilku firm. Zgłoszenia natychmiastowe w Sekretaryacie.

Paniatka (froebianka) potrzebna do trzylatniego chłopczyka. Pomieszczenie, utrzymanie, płaca. Żychowiczowa Zybielkiewicza 18, od 4—5. 1937

Ukończoną froebiankę do dwojga dzieci (6 i 3 lat) na prze południe poszukuje drowa Katznerowa, ul. Legionów 35. Zgłoszenia między 3—4 pop. 1960

Biuro, Rynek 29, noleca dozorową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową oraz miastową. 1967

Zdolny technik dentystyczny poszukuje posady. Adm. „Technik dentystyczny”. 1954

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Półszorki, eleganckie palto na szczupłego, przedwojenne, sprzedam. Stajnię na dwa konie odnajmę. Jankowski 47, II. p. na lewo 1939

Kupię dom lub kamienicę z bramą wjazdową z dużym podwórkiem i obiektami, które by się na większe warsztaty nadaly. Zgłoszenia do Adm. pod „Gotówka”. 1936

Okazyja. Do sprzedania natychmiast prawie nowe łóżko, szafka nocna, toaletka dębowa, kanapa składana. Dworkniczego 22, I. p. między 2—4. 1919

DAM

papierosy, cygara, tytoń za słoninę amerykańską i mąkę.

Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej” pod: „Ajot”. 18520

Lis-alas a całkiem nowy do sprzedania. Wiadomość: pl. Smolaki 5, II. schody, II. p. 1959

Czajnik srebrny, płaszcz zimowy, peleryna gumowa do sprzedania, Kopernika 1. 196

Przybory do rysowania (Reiszeug) okazjynie do sprzedania. Mochnackiego 26, sklep. 1978

ROZMAITE

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperatury 1940

Maszyny do pisania, liczenia i powielania naprawia i rekonstruuje. Leon Blum i Spółka, ul. Piekarska I. 17/II 1948

Kapelusze aksamitne, welurowe, filcowe, przerabiamy modnie i tanio. M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką M. Kolasch. 1965

Oferty

na jarzynę twardą i jarzynę strączkową przyjmuje Intend. Front. Gal. Lwów, ul. Sykstuska 41, Seminarium ruskie. Oferty mogą być przedkładane najdalej do końca listopada b. r. 18518

HERBATA! I HERBY!

HERBACYT CZAS
20 fenigów, pastylka zastępuje w zupełności szklankę wybornej, osłodzonej herbaty z cytryną. — Zgadź wszędzie. — Generalne przedstawicielstwo „Kotwica”, Warszawa, Marszałkowska 63, telef. 244—16. 18517

KAWĘ PALONA

CODZIENNIE ŚWIEŻO PALONA ZAPOMOCĄ GORĄCEGO POWIETRZA POLECA 18293

HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

REWJA

TYGODNIK ILUSTROWANY

Pod naczelną redakcją Stanisław Dziadowski w Warszawie. Redaktor na Małopolskę Artur Schröder, przy współudziale najwybitniejszych sił literackich i artystycznych.

Wychodzi co niedzielę począwszy od 10. listopada

Cena zeszytu K 4-50, prenumerata do końca b. r. z przesyłką pocztową K 35-.-.

REWJA jest największym pismem ilustrowanym w Polsce, którego oddawna pragnęli już kulturalne rzesze.

REWJA daje dokładny obraz w słowie i obrazach dzwignia Państwa z chaosu.

REWJA pod względem formy i treści jest pierwszym pismem na poziomie europejskim, nawiązując oryginalnie, nie naśladowując obcych wzorów.

REWJA co tydzień przynosi przeszło 100 artystycznych reprodukcji z fotografii i dzieł sztuki, powieści, feljtony ilustrowane, oceny książek, przegląd wypadków bieżących w Polsce i zagranicą, ilustrowane sprawozdania z wystaw i teatrów.

REWJA ogłasza w numerze pierwszym konkurs na artystyczne zdjęcia fotograficzne z nagrodami łącznymi na 4.000 kor. w każdym zeszycie daje przegląd mód specjalnego referenta z Paryża, bogato ilustrowany.

REWJA rozpoczyna z pierwszym numerem naukę języka angielskiego w 52 lekcjach, ułożoną przez prof. Uniw. Jag. — Po ukończeniu kursu wyznacza REWJA dla dwu swoich prenumeratorów, którzy najlepiej zdadzą egzamin z angielskiego (mężczyźni i kobiety) **dwie bezpłatne bilety jaz y pierwsza i sa do Londynu i wrotem.**

REWJA jest wydawnictwem firmy: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska. co daje najlepszą rękojmię poziomu wydawnictwa. 1942

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i biura dzienników tudzież Administracja REWII, Lwów, Hotel George'a (Księgarnia H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska).

POLSKIE UPRZYW. FABRYKI MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI

W KRAKOWIE, WE LWOWIE I W SANOKU, TOWARZYSTWO AKCYJNE

przystępuje na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 6. IX. 1919 i na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 4. X. 1919 do podwyższenia swojego kapitału akcyjnego z K 6,000.000 na K 8,000.000

t. j. o K 3,000.000⁰⁰ -- rozdzielone na 10.000⁰⁰ -- akcji.

Niepokryte dotychczas

i. w. K. 1,000.000⁰⁰ — 5 000 akcji po K 200⁰⁰ — im. wart. wykłada się do publicznej subskrypcji

i ustanawia się cenę emisyjną:

a) dla akcjonariuszów starych, korzystających z przyznanego im prawa poboru 1 akcji nowej na 6 akcji starych K 350 — za akcję,

b) dla akcjonariuszów nowych, nie korzystających z prawa poboru po K 500 za akcję.

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę subskrypcyjną wraz z 5 proc. odsetkami od imiennej wartości akcji za czas od 1 stycznia 1919 do dnia wpłaty — na wypadek nieprzydzielenia akcji zwóci się wpłacone kwoty z 2 proc. bonifikacją od dnia wpłaty.

Przydział akcji zastrzega się Bankowi Krajowemu i Przemysłowemu, którym to bankom zostaje zastrzeżone dowolne prawo redukcji i gósz. n. nowych akcjonariuszy.

Prawo poboru musi być wykonanem przez dotychczasowych akcjonariuszów od dnia 3 listopada 1919 do dnia 3 grudnia 1919 pod rygorem utraty tego prawa.

Nowe akcje uczestniczyć będą w wynikach Towarzystwa akcyjnego od 1 stycznia 1919.

Wydanie nowych akcji nastąpi za zwrotem potwierdzenia na złożoną wpłatę gotówką i potwierdzenia przydziału akcji.

Zgłoszenia i wpłaty do dnia 3 grudnia 1919 przyjmują:

BANK KRAJOWY Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, Filie w Krakowie, Stanisławowie, Lublinie, Expozytura w Białej.

BANK PRZEMYSŁOWY dla Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, Filie w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Rzeszowie, Dąbrowie, Expozytury w Borysławiu i Stryju. 18519

„OŚWIECIM“

Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wyrabia masowo i dostarcza: wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne, sieczkarnie, młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd., zakupuje stale: szprychy dębowe i jas. onowe, deski i kłocę dębowe i bukowe. 18330

BIELIZNA

dla pań i panów oraz kompletne wyrawy ślubne także z dostarczonego materiału w

KRAJOWEJ FABRYCE BIELIZNY

SZYMONA RADA

LWÓW — ul. Słowackiego 1. 2. 1918

Zabawki, gry towarzyskie i mozaiki

w wielkim wyborze poleca

KLINIKA LALEK

LWÓW, HALICKA 21. 1943

LOKAL FABRYCZNY

ładający się z 4 warsztatów, obszernego magazynu i podwórza w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Wado oć w „Rokomnie mas. e“ Ch rież zna 7. 1878